KURJER WARSZAWSKI.

Niedziela.
Dnia 11 (23) Lipca. — Rok 1854. № 189. Jutro, Śtej Krystyny.

JW. Sprawujący Obowiązki Namiestnika Królestwa, Jenerał-Adjutant Hrabia *Rüdiger*, znalazłszy konie, przez Obywateli Gub: *Warszawskiej* dla wojsk w r. b. dostawione, w dobrym stanie i odpowiadające w zupełności swojemu przeznaczeniu, a przypisując to gotowości Obywateli rzeczonej Guberuji do ścisłego spełnienia poleceń Rządowych, oświadcza im z tego powodu Swoje podziękowanie.

Prezydujący w Komitecie Budowy Kościoła w Mokotowie. — Oto jest billans przez wyznaczony do budowy Kościoła Komitet, na posiedzeniu ostatniem w dniu 20 b. m. obliczony, a mianowicie: Fundusz do zbierania, decyzją Rady Administracyjnej dozwolony, oznaczono na rs. 8,945 kop: 72½; dotychczas zebrano rs. 2,744 kop: 9; brak rs. 6,201 kop: 63½. Robót i dostaw materjałów, oprócz darowanych w naturze, dotąd wykonano za rs. 3,680 kop: 50; na poczet tych wypłacono z summy uzbieranej rs. 2,728 kop: 12½; pozostaje do wypłacenia rs. 952 kop: 37½. Że zaś z summy uzbieranej rs. 2,744 kop: 9, wypłacono rs. 2,728 kop: 12½, zatem pozostaje z dniem dzisiejszym w kassie Komitetu rs. 15 kop: 96½. Billans ten podając do wiadomości Wam wszystkim czułym na postęp i ku temu dobru, jakie się wkrótce rozwinąć może przez dokończenie Świątyni, ośmielam się zarazem prosić, abyście raczyli pospieszyć z datkami, nadsyłając je tam, gdzie komu dogodniej będzie, a mianowicie przez pośrednictwo Redakcji pism tutejszych, jako też na ręce Prezydującego, mieszkającego w *Królikarni*, i Członków Komitetu do poboru szczegółowo upoważnionych, któremi są: *a*) zamieszkali w *Warszawie*: JW. JX. Dziekan *Naruszewicz*, w domu Parafji Sgo Alexandra, i W. Ignacy *Essmanowski*, pod Nr 1726 w *Aleach*. *b*) Zamieszkali w *Mokotowie*: WW. Alexander *Mikulski*, Tomasz *Głogowski* i Tomasz *Dobrowolski*. Inaczej bowiem, rozpoczęta fabryka, musiałaby ustać; a i zbieranie składek dobrowolne na rok bieżący kończy się w miesiącu Wrześniu. — Xawery *Pusłowski*.

Wczoraj o godzinie 10½ wieczorem, JW. Jenerał-Adjutant Hrabia *Rüdiger*, Sprawujący Obowiązki Namiestnika Królestwa, powrócił na parostatku *Wisła*, z twierdzy *Nowogeorgiewskiej* do *Warszawy*.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Jana *Wolskiego*, b. Strażnika pieszego Konsumcyjnego, który z domu Nr 291 na *Pradze*, w miesiącu Maju r. b., wydalił się, i zapewne zbiegł za granicę, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swoją zameldował; a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Z powodu ponowienia przepisów co do przybywających do Królestwa na zarobki przy siano-kosach, górali *Karpackich*, stanowiących: 1) Że tym z włościan *Galicyjskich*, którzy przychodzić będą do Królestwa przez Komory celne w *Zawichoście*, *Igołomji*, *Sierosławicach*, *Sandomierzu* i *Dołhobyczowie*, w zamian za mające im się odbierać paszporta Władz *Galicyjskich*, wydawane będą świadectwa na wolny pobyt w Królestwie przez Burmistrzów delegowanych obecnie czasowo do nadzoru nad flisami, 2) Że Rządy Gubernjalne, niezawiśle od zawiadomienia Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych, oraz Wydziału Celnego, obowiązane są także niezwłocznie uprzedzać od siebie właściwe władze celno-graniczne, gdzie mianowicie udawać się powinni przebywający granice włościanie *Galicyjscy*, celem pozyskania świadectw na wolny pobyt w Królestwie; nakoniec, 3) Że przy powrocie tych ludzi za granicę, mają im być zwracane odebrane poprzednio paszporta, przy zatrzymaniu świadectw przez tutejsze Władze udzielonych im czasowo; Gubernator Cywilny *Radomski*, przeznaczył do wydawania świadectw w miejsce paszportów tej kategorji ludziom, od strony Komory *Zawichosta*, P. *Olaszewskiego*, Burmistrza m. *Iwanisk*, tamże flisów kontrolującego; od strony Komory *Igołomia*, P. *Maciejewskiego* Burmistrza m. *Brzeska*, tamże flisów kontrolującego; od strony Komory *Sierosławice*, P. *Błędowskiego*, Burmistrza m. *Koszyc*, tamże flisów kontrolującego; od *Sandomierza*, P. *Maszewskiego*, Prezydenta m. *Sandomierza*, kontrolę nad flisami rozciągającego.

Dnia 18 z. m., odbyła się w Kościele XX. *Karmelitów*, w *Berdyczewie*, Uroczystość koronacji Cudosłynnego Obrazu BOGA-RODZICY, koroną złotą, drogiemi kamieniami wysadzaną, a przez Ojca Sgo Papieża Pjusa IX, ofiarowaną. Na tę Uroczystość zjechał do *Berdyczewa*, JW. JX. *Borowski*, Biskup Dyecezji *Łucko-Żytomirskiej*, i przeszło 100 Kapłanów z różnych okolic. Dostojny Pasterz celebrował i Kazał osobiście, oraz udzielał SAKRAMENT Bierzmowania.

JJWW. Jenerał-Lejtnant *Szepielew*, Naczelnik 4tej pieszej dywizji, przybył z *Lublina*; a Jenerał-Lejtnant *Dick*, Naczelnik 3ej pieszej dywizji, wyjechał do *Nowogeorgewska*.

Podaje się do powszechnej wiadomości, iż zapis uczennic tutejszej Szkoły Akuszerek, rozpocznie się d. 1 Sierpnia r. b., i trwać będzie do 1 Września t. r.; osoby chcące się zapisać do tej szkoły, powinny umieć czytać i pisać po polsku, i okazać metrykę chrztu, albo xiążeczkę legitymacyjną, tudzież świadectwo przyzwoitego sprawowania się. Zgłaszać się należy do mieszkania niżej podpisanego, w domu W. *Siennickiego*, przy rogu ulic *Marszałkowskiej* i *Siennej*. — Dr. *Frey*, Radca Dworu, Dyrektor Insty: Położ:, Członek Rady Lek:.

Jutro, jako w 11tą rocznicę skonu ś. p. Michała *Witanowskiego*, b. Gubernatora Gub: *Augustowskiej*, odbędzie się za spokój jego duszy żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów*, o godz: 10ej z rana; na które, pozostała po nim Wdowa wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Albert Baron *Grothe de Bukov*, Naczelnik Żandarmskiej Komendy w *Łomży*, Kawaler Orderu Śtej Anny kl: III, i Znaku za lat XV nieskazitelnej służby, prze-

żywszy lat 50, wczoraj zakończył doczesne życie. Pozostała Familja, zaprasza Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zmarłego, aby raczyli uczestniczyć wyprowadzeniu zwłok, jutro, o godzinie 6ej po południu, z Kaplicy Szpitala *Ewangelickiego* przy ulicy *Mylnej*, na smętarz *Ewangelicko-Augsburgski*.

Nakładem S. H. *Merzbacha*, Xięgarza, przy ulicy *Miodowej* Nr 486, wyszedł zeszyt XII *Xięgi Świata*, i zawiera: *Lama* (dokończenie); *Gravesend* i *Bristol* (zryciną na stali); *Sahara algierska* i plemiona w niej zamieszkałe; Starożytności *assyryjskie; Morela* (z litografją kolorowaną); *Splecenie muzyki z życiem dawnych Polaków* (dokończenie); Odkrycie przepływu północnego przez Kapitana *Mac-Clure*, (z mappą litografowaną); *Dzierzba*, (z litografją kolorowaną). Zeszyt ten zamyka trzecią serję 12-poszytową *Xięgi Świata*. Następna to jest czwarta serja wychodzić będzie bez przerwy w tym samym zakresie i pod takiemiż jak dotąd warunkami. Staraniem jednak będzie wydawcy obok lekkich i zajmujących obrazków i opisów podróży, zamieszczać artykuły poważniejsze, z dziedziny mianowicie historji i sztuki krajowej, jak to i w roku już zeszłym, w ostatnich szczególniej zeszytach miało miejsce. Załączane przytem będą do tegorocznej *Xięgi Świata*, oprócz rycin zagranicznych, litografje rysowane przez J. *Ceglińskiego*, a odbijane w zakładzie M. *Fajansa*, tudzież ryciny na cynku przez A. *Dietricha* rylcem wykonane. Prenumerata na 12 zeszytów, wynosi w *Warszawie* rs. 6, na Pocztamtach i Stacjach Pocztowych rs. 6 k. 75.

Fabrykant piór metalowych *Alexandre*, wynalazł *pióra metalowe* do pisania, *elektryzowane*, i piórniki do osadzania tychże, *elektro-galwaniczne*. Nowy aparat *voltaiczny* P. *Alexandre*, złożony jest z cylinderka tworzącego *piórnik* (porte plume), który otaczają dwa druty metalowe, cynkowy i miedziany, stos galwaniczny tworzące. Pisząc takiem piórem, strumień elektryczny przechodzi z piórnika na część nerwów ręki, i zadziwiające wywiera skutki. Między innemi, usuwa drżenie w rękach któremu niektóre osoby podlegają, i uśmierza bóle nerwowe będące następstwem zbyt ciągłego pisania.

Warszawa, niemal cała w *Wiśle*. Nie dla tego zupełnie aby woda miała tak przybrać, tylko że wszystko od rana do nocy, przesiaduje w łazienkach, używając kąpieli *wiślanych*. Szczególniej też pod wieczór, cały *Nowy Zjazd*, most i brzegi *Pragi*, czernią się od tłumów Publiczności, dążącej do *Wisły*. Począwszy zaś od łazienki będącej przy tarasie, wszędzie tak pełno pragnących się kąpać, że po godzinach czekają jedni na drugich. Pokazuje się więc, że na tegoroczne i ciągle trwające upały, kiedy-niekiedy odświeżone deszczem, łazienek *wiślanych* jest za mało. Przybór wody na *Wiśle* jeszcze przyjemniejszemi uczynił te kąpiele, bo i pęd wody daleko większy i kąpiel o dwa-kroć pomocniejsza i zdrowsza.

Wkrótce przystąpią do robót około odbudowania młyna parowego na *Solcu*, który w tych czasach, stał się pastwą płomieni. Zdaje się iż przy energicznem prowadzeniu tych robót, młyn za 4 miesiące mógłby wrócić do pierwotnego stanu, i znowu działać z wielkim dla ogółu użytkiem.

Jako nowinkę, donosimy szano: Czytelniczkom *Kurjera*, że pyszna wystawa w magazynie Kupca *Bachszy Chałatowa*, w domu *Seidla*, od kilku dni ukończoną została; a zarazem nadszedł wielki transport najpiękniejszych towarów.

Kiedy naturaliści i archeologowie pospieszali w *Radomskie* jak o tem już donieśliśmy, inni uczeni tutejsi rzucili się na wędrówki naukowe w inne znowu strony. Tak np. Wacław-Alex: *Maciejowski* wyruszył w strony *Łęczyckie;* a do *Włocławka* udał się P. Juljan *Bartoszewicz*.

La Melancolie, skomponowana na fortepjan i ofiarowana nauczycielowi swemu P. Józefowi *Paul*, przez Emila *Łapczyńskiego*, opuściła w tych dniach litografję, i jest do nabycia, oprócz w Xięgarni R. *Friedlein*, przy ulicy *Senatorskiej* N° 460, we wszystkich składach muzycznych tutejszych, jako też i na prowincji, po kop: 30.

Jutro o godz: 4ej, i jak zwykle w *Resursie Kupieckiej*, próba 3 i 4 części *Oratorium*, samych *sopranów* i *altów;* we *Środę* zaś, o tejże godzinie i tamże, samych *tenorów* i *basów*, do których i dziś jeszcze jesteśmy zmuszeni przemówić, albowiem na Piątkowej próbie ogólnego chóru, bardzo wielu ich brakło.

Z przyjemnością donosimy lubownikom sceny, że wkrótce daną będzie najnowsza Opera *Verdego*, *Trubadur* (Il Trovatore), napisana na Karnawał w *Rzymie* 1853 r., a która już przedstawioną była z najzupełniejszem powodzeniem, nie tylko w pierwszych Teatrach *Włoch*, ale nawet w *Hiszpanji* i *Ameryce*. Utwor ten, podwyższył znakomitą zasługę Kompozytora, i wszystkie dzienniki oddają mu jednogłośne pochwały. Nie wątpimy, że i u nas Opera ta z równemże zadowoleniem przyjętą zostanie, zwłaszcza że niezbraknie na dobrych jej wykonawcach.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Rigoletto*, Panna *Ortolani* 5-kroć, PP. *Ciaffei* i *Butti* po 3-kroć.

Dziś w ogrodzie spacerowym JW. *Sarneckiego*, na powszechne żądanie, wykonane będzie przez kompanję muzyczną P. *Rajczaka*, pot-pourri Józefa *Damsego*, *Podróż po Europie*.

Ameryka.— Poczta z *Nowego-Yorku* z dnia 1go b. m. donosi o ratyfikacji stanowczej traktatu *Gadsdena*. Tak więc *Unja* zyska od południa 21 miljonów akrów ziemi, dziś prawie wyłącznie zajętej przez czerwonych *Amerykanów*, ale bogatszej nawet jak *Kalifornja* pod względem kosztownych kruszców. Gnuśni *Mexykanie* energicznym *Amerykanom* oddają skarby, z których nie umieli korzystać; za to *Santanna*, którego skarb jest całkiem pusty, dostanie zaraz 6 miljonów dolarów, a 3 miljony za kilka miesięcy. Ten traktat daje także *Mexykanom* prawo poprowadzenia drogi pomiędzy dwoma Oceanami przez territorjum *Tehuantepek*, należące do *Mexyku*.— W *Nowym-Orleanie* rozpoczęto processa przeciw kilku osobom, skompromitowanym w zamierzonej na *Kubę* wyprawie. (Ind: Belge).

Austrja.— Wkrótce ogłoszonym będzie zatwierdzony już statut o komitetach prowincjonalnych i okręgowych, oraz o zgromadzeniach prowincjonalnych, z których te komiteta wybierane być mają. Zajmować się

one będą wyłącznie sprawami prowincjonalnemi; charakter ich doradczy. Zniesiono dawne korporacje sejmowe, i zaprowadzono zgromadzenia prowincjonalne, które jednak zwoływane będą na specjalny rozkaz dla obrobienia spraw specjalnie wymienionych w dekrecie. Komiteta są wielkie i małe, pierwsze liczą najmniej 12, najwięcej 48 członków, zbierają się perjodycznie; życzenia i potrzeby prowincji Cesarzowi przedstawiają drogą petycji. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż 15go Lipca.*— Urzędowy *Monitor* dziś nic nie donosi z *Hiszpanji;* ztąd wnioskują, że powstanie tam się rozszerza.— Zaprowadzą tu nowe ulepszenie pocztowe, utworzeniem stępli 5 centymowych na przesyłkę dzienników, biletów wizytowych, druków. — Z *Bordeaux* donoszą, że tam w d. 10 b. m., około godziny 5ej, spadło mnóstwo mrówek skrzydlatych, które formowały jakby chmurę śniegową. (Ind: Bel:).

Paryż 18 Lipca. — Dzisiejszy *Monitor* ogłosił następną depeszę: *Perpignan* 15 Lipca: Garnizon i miasto (nie napisano jakie, zapewne *Barcelona*) oświadczyły się przeciw rządowi. Dwa pułki wystąpiły pierwsze; lud połączył się z niemi. Gubernator wojenny stanął na czele ruchu; Jenerał-Kapitan potwierdził go. Słyszano okrzyki: »Niech żyje Konstytucja! Precz z Ministrami! Precz z Królową *Krystyną*.— *San-Sabastian* 17 Lipca: Garnizon oświadczył się za *O'Donellem*. Oficerów sztabowych aresztowano. Ludność jest spokojną. (Sch: Ztog).

Hiszpanja. *Madryt 12 Lipca*: Powstańcy prowadzą dalej marsz do *Andaluzji;* zajęli *Ventos de Cardenas.* Wojska Królewskie stoją w *Vigo*. Miasta *Grenada*, *Sevilla*, *Jaen* i *Korduba*, ogłoszone zostały w stanie oblężenia. — W odezwie datowanej z 7 b. m., w *Manzanares*, *O'Donnell* oświadcza z wielką pewnością, że armja z powstańcami się połączy i podaje swój program: Zachowanie tronu ale bez *kamarylli*, wykonanie ścisłe konstytucji z poprawieniem praw wyborczego i o prasie, zmniejszenie podatków, osłabienie centralizacji administracyjnej i zapewnienie większej swobody gminom, zaprowadzenie milicji narodowej, jako rękojmi wszystkich swobód. Przyrzeka też rychłe zwołanie kortezów.— Tutaj wzburzenie umysłów objawiać się zaczyna; gabinet się chwieje, dowodem tego usiłowania, by utworzyć nowy; znakomite też osoby ciągle konszachtują potajemnie z powstańcami. Jenerał *Turon*, przybył nareszcie do *Madrytu*, przyprowadził z sobą nieco jazdy, artylerji i 7 bataljonów piechoty. Dziś ruszył dalej, by się połączyć z Jenerałem *Blazer*. — Korespondent *J. des Debats* donosi, że z odkrytych papierów pokazuje się, iż powstańcy mają zamiar złożyć Królowę z tronu, a koronę oddać Królowi *Portugalskiemu* Don *Pedro V*.— *O'Donnell* organizuje ciągle licznych ochotników, którzy przybywają doń z *Manszy* zbrojni; siły jego zdają się wzrastać, chociaż dzienniki urzędowe inaczej dowodzą. (Indep: Belge).

Turcja.— Dywan pozwolił, by okręta *greckie* obładowane towarami należącemi do poddanych *austrjackich*, przepływały *Dardanelle*.— Z *Patras* donoszą pod d. 28 z. m., że *Hadżi-Petro* o 5 godzin drogi od *Kalembaka*, pobił na głowę 12.000 *Turków*, 3,000 ludzi na placu położył, sam stracił tylko 400. — Armja *Karsu* liczyła w d. 6 z. m., 50 do 60 bataljonów piechoty, 48 szwadronów jazdy, 15 baterji artylerji, 8 do 10,000 konnych *baszi-buzuków;* dowodzi nią *Mustafa-Zeryf* Basza, Muszyr; Szefem sztabu jest *Hurszyd* Basza, ferix. Prawe skrzydło rozciąga się do *Bayazet*, lewe do *Ardahan*. Drugą armją *azjatycką* (*Balumu*), dowodzi *Selim* Basza.— W *Kars* spodziewano się przybycia Oficera strzelców *wenseńskich*, który ma poznać stan dróg dla korpusu posiłkowego. (Gaz: Augs:).

Rozmaitości.— Niezbyt dawno wspomnieliśmy o *lamach*, które ukazawszy się w *Paryżu*, zaprzężone do powozu, powszechną wzbudziły ciekawość. Szczególny ten w swym rodzaju zwierz, godzien jest obszerniejszego opisu. Ojczyzną jego jest *Ameryka Południowa*, a w *Peru* i *Chili*, stanowi jedyny rodzaj zwierząt domowych. *Lama* jest najużyteczniejszem bezwątpienia stworzeniem, i śmiało powiedzieć można, że tem jest w *Ameryce*, czem dla starego świata były *wielbłądy*, albo dla *Europy*, *konie*, *muły* lub *woły*. Mięso ich bowiem, a zwłaszcza młodych, służy za pokarm, sierć daje wełnę, a oswojone, używane bywają do transportu ciężarów, najtańszym jak tylko być może kosztem, bo bez obroku, siana, i wygód jakich koń wymaga. Zwyczajny ich ładunek wynosi od 150 do 250 funtów. Odbywają długie podróże, żywiąc się jedynie trawą i ziołami, i uchodzą bez odpoczynku *cztery* lub *pięć dni*. Po takiej podróży, same z siebie odpoczywają 24 godzin, poczem znowu w dalszą udają się drogę. Gdy przeciążone pod ciężarem upadną, bo pomimo ich użyteczności, dzikość ludzka i tego występku bardzo często dopuszcza się, wtedy nie ma już żadnego środka, aby je znaglić do powstania. Jest to jakby kara dla ich właścicieli, za nieoszczędzanie i za nie cenienie przysług, jakie świadczą człowiekowi. Co więcej, smagane razami w chwili upadku, plują nielitościwemu smagaczowi w oczy, a następnie uderzają o ziemię głową w prawo i lewo, i tym sposobem zabijają się. Kto tu wyższy, czy *lama*, czy jej smagacz? Zwierzę to dochodzi do 4 stóp wysokości, a sama szyja do dwóch stóp. Obok zaprzęgu, mogą być także użyte pod wierzch, bez potrzeby siodła, albowiem grzbiet ich wysłany jest miękką i gęstą wełną. Łagodne obchodzenie się z *lamą*, pobudza ją aż do pieszczotliwości; nie zna ona z natury swej ani złości ani gniewu. Żyje do lat 15, a skóra z niej służy *Indjanom* za obówie, zaś *Hiszpanom* do uprzęży na konie.— W tych czasach, *Lamartine* odebrał listy, zwykle go dochodzące, w obecności nakładcy i przyjaciela swego *Perrotina*. Przebiegł niektóre, inne na bok odkładał, aż przyszła kolej na gruby i starannie opieczętowany list. »To pewnie wiersze jakie", zawołał poeta, »nudzą mnie codziennie takiemi rzeczami, na prawdę, że nie mam odwagi rozpieczętować listu." *Perrotin* otworzył list odsuniony przez poetę na stronie, i krzyknął z podziwienia. Było w nim 25 biletów bankowych po 1,000 fr:, i na drugie 25,000 assygnacji rent na imię poety. List był bez podpisu i nieznanej ręki, i prosił o przyjęcie tej summy przez wdzięczność dla autora *Harmonji* i *Jocelyna*. Ostatni to zapewne hołd oddany tym poezjom.— W jednym z aktów notarjalnych sporządzonych w *Madras*, wymienioną jest posiadłość ziemska, zwana: *Kamin agadeyatthooroosoomohanoogounjira*. Inna majętność

w sąsiedztwie powyższej leżąca, zwana jest: *Arademaravasadelovvaradooyon.* (Są to nazwiska dość trudne do spamiętania, a nawet wymówienia).— W pewnej okolicy, była młynareczka tak piękna i tak okrótna, że skrzydła jej młyna, obracały się od samych tylko westchnień licznych jej kochanków.

SZARADA.

Potrzebne w gospodarstwie są *pierwsze* i *trzecie*
Drugie litera, *wszystkie* chętnie bardzo zjecie.
(Zeszła Szarada *Naleganie*).

Jakkolwiek z *Anglji* przychodzą zażalenia na czas dżdżysty i zimny przeszkadzający żniwom, targi jednak w zupełnem zostają odrętwieniu dla braku spekulacji. W zeszły Poniedziałek piekarze i młynarze płacili 2 do 3 szylingów taniej jak przed ośmią dniami. Choroba kartofli zaczęła się już pokazywać w rozmaitych prowincjach.— We *Francji* ulewy nie ustają; szkody wszędzie znaczne, targi też wszystkie podniosły się.— W Portach *Hollenderskich* i *Niemieckich*, tranzakcje zawieszone. Na naszej giełdzie w ciągu całego tygodnia zaledwo 186 łaszt: z rąk do rąk przeszło. Ceny się znacznie uchyliły. Płacono za łaszt *pszenicy*, przy wadze 127 do 131½ f. h. 610 do 680 guld:, czyli za korzec War: rs. 6 k. 87½ do rs. 7 k. 66½. Cena żyta licząc na kor: War: wynosi rs. 5 k. 30.— *Gdańsk*, dnia 20 Lipca 1854 r.— *Makowski, Kendzior et Comp:.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Białowiejski Marceli dym: Porucz: z Białegostoku nr 500; Dobrzyński Hipo: Sztabs-Kapi: z Żytomierza nr 601; Diekoński Jan-Alfons Kamerju: Dw: JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, z Gub: Grodzieńskiej nr 570; Daszewski Alex: Oby: z Osieczka nr 556; Huba Felic: Oby: z Falencina nr 614; Kijewski Jan Oby: z Błędowa nr 1260; Plichta Jan Ob: z Byszewy nr 584; Raczyński Eust: Ob: z Gub: Wołyńskiej; Wasiłowski Kazi: Oby: z Płocka.

Wyjechali: Błeszyński Edm: Oby: do Niwy; Chrzanowski Edm: Ob: do Piekarek; Dobiecki Teod: Ob: do Widzewa; Głuchowscy Józ: Ob: do Garbaczewa, i Sewe: Oby: do Swięcicy; Jabłoński Sewe: Ob: do Poręby; Paniutin Kamerju: Dw: JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, do Homla; Tryplin Teod: Dok: Med: do Lublina.

Przyjechali koleją żelazną: Barysznikow And: Pułko: z Drezna nr 613; Baron Korff Miko: Pułko: z Drezna nr 570; Schnejder Maxy: Dokt: Medy: z Drezna nr 613.

Wyjechali Koleją żelazną: Ines de Leon Edm: Ob: do Galicji; Pipponer Jan Ob: do Rzymu.

DONIESIENIA.

KANTOR LOTERJI M. Konopackiego, w domu Tow: Dobr: Nro 370, poleca się z LOSAMI całemi i częściowemi do 1ej klassy 84ej Loterji, której ciągnienie wkrótce już nastąpi.— Osobom na prowincji zamieszkałym, najakuratniejszą przesyłkę zapewnia.

WIADOMOŚCI LOTERYJNE.

Gdy Kantor mój Loterji dotąd przy placu Krasińskich istniejący, a obecnie na ulicę Nowiniarską pod Nr 1802 przeniesiony, szczęśliwem zrządzeniem OPATRZNOŚCI, zaraz na samym wstępie, tak jak gdyby Fortuna na to nowe miejsce z swoją hojnością w udzieleniu swych darów oczekiwała, wygraną **Rs. 10,000**, przywitany został; przeto rachując na dalszą względność tejże, rokuję sobie, iż **WYGRANA** ta zapewnie jest początkiem dalszych i obfitych na tej siedzibie pomyślności, i spodziewam się, że do uczestnictwa darów Fortuny, do nowego mego Kantoru, Szanowni Gracze pośpieszyć raczą. **Maehrenlaender.**

Skład mój artykułów **MODNYCH i UBIORÓW MĘZKICH**, zaopatrzyłem przez osobistą bytność, w najznaczniejszych fabrykach Anglji i Francji, na porę teraźniejszą, w utwory najnowsze, i polecam wszystko, co tylko do kompletnej tualety męzkiej należy, łaskawym względom.— M. *Orgler* młodszy, Wrocław, ulica Oławska Nr 7, i Mysłowice, w hotelu Sobka, przy Dworcu Kolei.

BANK POLSKI.

Ogłasza, iż w dniu 16/28 Lipca r. b. o godz: 12 w południe, odbędzie się w Nowem-Mieście nad rzeką Pilicą, przed miejscowym Burmistrzem, licytacja, na sprzedaż NIERUCHOMOŚCI w temże mieście położonej, Nrem 88 oznaczonej. Vadium wynosi rsr. 45; licytacja rozpocznie się od summy rsr. 450; połowa szacunku pozostawiona będzie przy gruncie; druga, i to co na licytacji postąpionem zostanie, zaraz zaspokojoną być winna. Bliższe warunki są do przejrzenia w Kancellarji Banku, i u Burmistrza Nowego-Miasta, gdzie i sama Nieruchomość okazaną być może.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski.* Za Naczelnika Kancellarji, Radca Honorowy, A. *Heppen.*

SKŁAD TOWARÓW FUTRZANYCH WINCENTEGO AUDITORA w Wrocławiu,
przy ulicy Oławskiej Nro 8, (pod Złotą Koroną) pierwszy sklep od Rynku.

Poleca szanownej Publiczności swój wyborowo zaopatrzony SKŁAD FUTER, jako to: Niedźwiadki, Szopy, Tumaki, Elki, Bobry, Sobole; przytem wielki dobór gotowej Odzieży futrzanej, to jest: Płaszczy, Algierek, Szlafroków, Mufek, i t. p., zapewniając obok ścisłej rzetelności w usłudze, jak najumiarkowańszę ceny.

DOBRA STAWISZYŃSKIE, położone w Gubernji Warszawskiej, siedmnaście wiorst od miasta Powiatowego Kalisza, zaś siedm wiorst od granicy Pruskiej oddalone, składające się z miasta Stawiszyna, (w którym propinacja nie dominjalna), trzech wsi zarobnych i trzech Folwarków, z Kościołem parafjalnym, nowo wyrestaurowaną Gorzelnią i Browarem, mające rozległości dziesiatin 2,295, czyli sto pięćdziesiąt i trzy włók miary nowo-polskiej, w pszennej glebie; są z wolnej ręki do sprzedania, za summę. Rub: sreb: sto dwadzieścia tysięcy. Bliższą wiadomość udzieli na żądanie, W. Zygmunt Krysiński, Adwokat przy Sądzie Appellacyjnym, w Warszawie przy ulicy Sto-Jerskiej pod Nr 1774 mieszkający, i W. Cyprjan Gorczycki, Patron Trybunału w Kaliszu; na gruncie zaś, sam Właściciel.



Zawiadamiam szanowną Publiczność, iż **HANDEL** mój z ulicy Rymarskiej, przeniosłem do domu Nr 1305, przy ulicy Nowy-Świat, gdzie dawniej exystował Handel Win i Korzeni, M. Madejki.—Osoby raczące mnie zaszczycić swoją bytnością, znajdą w tymże Handlu dobór wszystkich **Towarów Kolonjalnych, Wina** różnego gatunku i smacznie przyrządzone Przekąski, po cenach umiarkowanych.
Różycki.

MIESZKANIE na dole od frontu, składające się z 4ch Pokoi i Kuchni, zupełnie samo w sobie, z dwoma wchodami, jest do wynajęcia od Śgo Michała r. b., lub zaraz, położone na samym początku Leszna pod Nr 656, to jest w trzecim domu od ulicy Przejazd. Wiadomość o cenie w tymże domu, u Właścicielki.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe 21.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 12 cali 8.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Podstęp Pana Kapitana. Majster i Czeladnik. Janek z pod Ojcowa.*

Codziennie do widzenia, od godz: 10 do 6 z południa, przy Ogrodzie Krasińskich, **OLBRZYM i GALERJA.**

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 11 (23) Lipca 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*